

ygn. akt II K 806/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Matusiak

Protokolant: Izabela Kłos

Przy udziale prokuratora ---

Po rozpoznaniu w dniach: 22.01.2016 r., 26.02.2016 r. i 22.04.2016 r.

sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Tczewie

przeciwko: M. S., synowi K. i M. z domu W., urodzonemu (...) w M.

oskarżonemu o to, że:

I. w dniu 23 sierpnia 2014 r. w T. na ulicy (...) kierował samochodem osobowym m-ki V. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,85 mg/l (1,76 promila), 0,80 mg/l (1,67 promila) alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

II. w dniu 25 sierpnia 2014 r. w miejscowości M. powiat T. na drodze krajowej nr (...) kierował samochodem osobowym m-ki V. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości: 1,53 mg/l (3,19 promila), 1,51 mg/l (3,15 promila) alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. orzeka:

I. oskarżonego M. S. uznaje za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach I. oraz II. aktu oskarżenia, z tym dodatkowym ustaleniem, że oskarżony był wcześniej skazany za czyn z art. 178a § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Braniewie w sprawie VI K 191/02 oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Braniewie w sprawie sygn. akt II K 736/07, czyny te kwalifikuje jako występki z art. 178a § 1 i 4 k.k. i ustalając, że stanowią one ciąg przestępstw, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. na mocy art. 178a § 4 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania od 25 do 26 sierpnia 2014 r.;

III. na mocy art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 (dziesięciu) lat;

IV. na mocy art. 43 § 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do zwrotu posiadanego dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów Starości (...);

V. na mocy art. 49 § 2 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł (pięć tysięcy złotych);

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata S. W. kwotę 723,24 zł (siedemset dwadzieścia trzy złote 24/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu przez obrońcę ustanowionego z urzędu, w tym 135,24 zł (sto trzydzieści pięć złotych 24/100) tytułem podatku od towarów i usług;

VII. na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Sygn. akt II K 806/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23.08.2014 r. ok. godz. 200 oskarżony M. S. kierował swoim samochodem marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) ulicą (...) w T.. W tym czasie w to miejsce przyjechali funkcjonariusze KPP w T.: sierż. K. K. (2) i st. post. M. K., którzy zostali wysłani w to miejsce przez dyżurnego KPP w T. ze względu na to, że oskarżony wraz z innymi osobami ujęli sprawcę włamań do altanek na ogródkach działkowych znajdujących się przy ul. (...) i zgłosili to telefonicznie Policji. Gdy policjanci przybyli na miejsce zobaczyli jak oskarżony kierując samochodem jedzie ulicą slalomem. Policjanci zatrzymali oskarżonego, wyczuli od niego wyraźną woń alkoholu. Oskarżony przyznał im, że wypił pięć półlitrowych piw Żubr. Na miejscu wykonano badanie alkomatem, który wykazał wynik 0,47 mg/l w wydychanym powietrzu o godz. 240. Następnie oskarżonego doprowadzono na komisariat Policji w T.. Tam wykonano kolejne badania, w których uzyskano wynik 0,85 mg/l (o godz. 258) oraz 0,80 mg/l (o godz. 315). Oskarżony nie posiadał przy sobie prawa jazdy, jednakże policjanci na podstawie systemu ewidencji kierowców ustalili, że oskarżony posiada uprawnienia do kierowania pojazdami.

(dowód: zeznania świadka K. K. (2) - k. 21v, 59v, zeznania świadka M. K. - k. 23v, 59v, notatka urzędowa - k. 1, protokół użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu - k. 2, oświadczenie - k. 3, 4, tabela przeliczeniowa - k. 6, świadectwo wzorcowania - k. 7, nagranie rozmowy - k. 295, 299)

W dniu 25.08.2014 r. ok. godz. 1450 oskarżony M. S. kierował swoim samochodem marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) drogą krajową nr (...) w miejscowości M. został zatrzymany przez patrol ochrony firmy (...) ze względu na fakt, że jechał od lewej do prawej krawędzi jezdni. Na miejsce przybył funkcjonariusz Policji sierż. szt. B. O.. Oskarżony został przebadany na zawartość alkoholu. Urządzenie A. Sensor IV wykazało zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego w stężeniu 1,53 mg/l (o godz. 1535) i 1,51 mg/l (o godz. 1558).

(dowód: notatka urzędowa - k. 10, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym - k. 11, protokół zatrzymania osoby - k. 12, tabela przeliczeniowa - k. 13, świadectwo wzorcowania - k. 14, wyjaśnienia oskarżonego - k. 18)

Oskarżony ma 33 lata. Posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest mechanikiem. Pracuje jako spawacz i pracownik budowlany, osiąga wynagrodzenie w kwocie 2.000 zł. Nie posiada majątku. Jest kawalerem, ma troje dzieci i zasądzone alimenty w kwocie 400 zł na jedno z nich.

Był wielokrotnie karany: za czyn z art. 158 § 1 k.k., 280 § 2 k.k., art. 280 §1 k.k., art. 278 § 1 k.k. oraz za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji.

Wyrokiem z dnia 5.09.2002 r. w sprawie VI K 191/02 Sąd Rejonowy w Braniewie skazał go za czyn z art. 178a §1 k.k. na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności oraz m.in. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres roku.

Wyrokiem z dnia 8.04.2008 r. w sprawie II K 736/07 Sąd Rejonowy w Braniewie skazał go za czyn z art. 178a § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz m.in. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na okres 3 lat. Postanowieniem z dnia 12.02.2009 r. ten sam sąd zarządził wykonanie

kary warunkowo zawieszanej. Kara ta następnie została połączona w wyroku łącznym Sądu Rejonowego w Elblągu w sprawie II K 473/09 i wymierzono oskarżonemu karę łączną roku pozbawienia wolności. Oskarżony odbył ją w okresie od 16 do 29.05.2008 r. i od 17.08.2012 r. do 10.01.2013 r., kiedy został warunkowo przedterminowo zwolniony.

(dowód: oświadczenie oskarżonego - k. 249v, karta karna - k. 27-28, odpis wyroku - k. 25, 30-31, 32-33, 34-35, 38-39, 54-55, odpis postanowienia - k. 26)

Słuchany w toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do pierwszego z zarzucanych mu czynów, natomiast przyznał się do drugiego z nich. Odmówił składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego - k. 18v)

Słuchany na rozprawie oskarżony nie przyznał się do pierwszego z zarzucanych mu czynów, natomiast przyznał się do drugiego z nich. Odnośnie czynu z pkt. I wyjaśnił, że tego dnia ujął złodzieja na swojej działce. Zgłosił to na Policję - zadzwonił. Po chwili dyżurny oddzwonił do niego, mówiąc, żeby wyjechał na drogę autem, bo radiowóz nie może tego miejsca znaleźć. Oskarżony odpowiedział, że nie ma takiej możliwości, bo jest pod wpływem alkoholu. Dyżurny spytał, czy inna osoba może wyjechać. Oskarżony odpowiedział, że się postara i poszedł do swojego sąsiada, S., który wyjechał jego autem po radiowóz. Policjanci przyjechali, zatrzymali złodzieja, S. A., a następnie patrol odjechał. Po 10 minutach wrócił ponownie razem z ujętym złodziejem i zabrali oskarżonego na komisariat. Tam postawiono mu zarzut, do którego się nie przyznał, w toalecie komisariatu został poszarpany za ubranie.

Odnośnie czynu z pkt. II wyjaśnił, że dostał telefon, że musi jechać do pracy na noc i musiał odebrać samochód. Jechał polną drogą, tylko w jednym miejscu przejechał przez ulicę.

(wyjaśnienia oskarżonego - k. 249v-251v)

Sąd zważył co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił stwierdzić, że sprawstwo i wina oskarżonego odnośnie obu zarzucanych mu czynów nie budziły żadnych wątpliwości. Jednocześnie z uwagi na wcześniejszą karalność oskarżonego za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym popełnione w stanie nietrzeźwości sąd zobowiązany był do modyfikacji kwalifikacji prawnej czynów mu zarzucanych.

Wyjaśnienia oskarżonego jedynie częściowo zasługiwały na wiarę. Nie można było uznać ich za wiarygodne odnośnie pierwszego z zarzucanych mu czynów. Brak było natomiast podstaw do kwestionowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego odnośnie czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia. W tym ostatnim zakresie wyjaśnienia oskarżonego korelują z całym pozostałym materiałem dowodowym a poza wszystkim są konsekwentne w toku całego postępowania. Trudno również uznać, że oskarżony świadomie podaje okoliczności dla siebie niekorzystne.

W zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt. I aktu oskarżenia wyjaśnienia oskarżonego nie mogły zostać uznane za wiarygodne przede wszystkim dlatego, że są sprzeczne z zeznaniami funkcjonariuszy Policji K. K. (2) i M. K.. Świadczyli, że widzieli na własne oczy jak oskarżony kierował samochodem na ul. (...) w T., najpierw jak jechał slalomem, a następnie jak po zatrzymaniu oświadczył, że spożywał alkohol bezpośrednio przed jazdą. Fakt znajdowania się w stanie nietrzeźwości oskarżonego znajduje potwierdzenie w dokumentacji z przeprowadzonych na komisariacie badań na zawartość alkoholu. Zeznania świadków są spójne i konsekwentne a byli oni słuchani trzykrotnie w toku całego postępowania. Nie stoi na przeszkodzie uznania ich zeznań za wiarygodne fakt, że z upływem czasu pewne szczegóły w ich pamięci ulegały zatarciu. Jest to związane z naturalnym procesem zapominania. Jednocześnie trudno uznać za prawdopodobne, aby funkcjonariusze Policji świadomie zeznali nieprawdę po to, by bezpodstawnie pociągnąć oskarżonego do odpowiedzialności karnej. Tłumaczenia oskarżonego sugerujące tę okoliczność nie znajdują żadnego potwierdzenia.

Sprzeczność w wyjaśnieniach oskarżonego z pozostałym materiałem dowodowym objawia się również w tym, że wbrew twierdzeniom oskarżonego nie mógł on ująć złodzieja ok. godz. 1900 lub 2000, gdyż policjanci przybyli

na miejsce dużo po północy. Fakt drugiej rozmowy oskarżonego z dyżurnym nie znajduje żadnego potwierdzenia. Sąd zwrócił się do KPP w T. i otrzymał nagrania dwóch rozmów: jednej, w której oskarżony zgłasza fakt ujęcia złodzieja i prosi o przybycie Policji i jak wynika z nazwy nagrania odbyła się tuż po godz. 152, oraz drugiej, w której nieustalony mężczyzna, przedstawiający się jako szwagier oskarżonego, tuż po godz. 300 dopytuje się dyżurnego o losy oskarżonego, który został zatrzymany. Podkreślenia wymaga fakt, że rozmowa oskarżonego z dyżurnym odbyła się długo po godzinie podawanej przez oskarżonego. Ponadto zaznaczyć należy, że sąd zwracał się do KPP w T. o nadesłanie nagrania rozmowy oskarżonego z dyżurnym KPP, która odbyła się przed godz. 155. W odpowiedzi nadesłano nagranie jednej takiej rozmowy oraz nagranie rozmowy z godz. 300. Gdyby rzeczywiście odbyła się jakkolwiek inna rozmowa oskarżonego między dyżurnym a oskarżonym należy uznać, że również ona zostałaby przesłana do sądu. Skoro nie została przesłana można wyciągnąć wniosek, że taka rozmowa nie odbyła się. Na marginesie należy stwierdzić, że zdziwienie musi budzić fakt, że w sytuacji, w której policjant (rzekomo) prosił oskarżonego, aby wyjechał samochodem, ten stanowczo odmówił argumentując to tym, że pił alkohol, gdy natomiast dwa dni później pracodawca prosi go o przybycie do pracy, oskarżony siada za kierownicę, nie zważając na swój stan trzeźwości. Gdyby rzeczywiście było tak, że policjanci nie mogli trafić do miejsca ujęcia złapania złodzieja nic nie stało na przeszkodzie, aby oskarżony wyszedł na piechotę, nie musiał wcale w tym celu używać samochodu. Poza wszystkim jednak wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne z zeznaniami świadków, którzy podkreślili, że widzieli, jak oskarżony kieruje samochodem (k. 279).

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie czynu opisanego w pkt. I aktu oskarżenia nie tylko są sprzeczne z całym pozostałym materiałem dowodowym, są również sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Gdyby bowiem było tak jak twierdził oskarżony na rozprawie, że kto inny kierował jego samochodem, niewątpliwie już słuchany w toku postępowania przygotowawczego podałby tę okoliczność, wskazałby osobę, która rzekomo w tym czasie miałaby prowadzić jego samochód oraz podałby świadków mogących potwierdzić tę okoliczność, wszak jeszcze kilka godzin wcześniej spożywał z nimi alkohol. Fakt, że w postępowaniu przygotowawczym oskarżony ograniczył się do stwierdzenia, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (do czego oczywiście miał prawo), niweczy wiarygodność później przyjętej przez niego linii obrony.

Wyjaśnienia oskarżonego nie znalazły potwierdzenia w zaoferowanym przez niego dowodzie. Świadek, o którego przesłuchanie oskarżony wnioskował nie tylko nie potwierdził linii obrony oskarżonego, ale wręcz podawał okoliczności dla niego niekorzystne, tj. że oskarżony często kierował samochodem znajdując się w stanie nietrzeźwości. Okoliczności tej nie potwierdził również świadek, przesłuchany przez sąd z urzędu. Jeżeli rzeczywiście byłoby tak jak twierdził oskarżony, nic nie stało na przeszkodzie, aby na etapie postępowania sądowego przesłuchać wszystkie osoby, z którymi oskarżony tej nocy spożywał alkohol. Gdyby było tak ja twierdzi oskarżony w swoich wyjaśnieniach, potwierdziliby oni jego wersję. Skoro oskarżony nie powołał żadnych takich świadków, brak było podstaw do zakwestionowania wersji wydarzeń wynikającej z zeznań funkcjonariuszy Policji.

Poza wszystkim wyjaśnienia oskarżonego nie były również konsekwentne. Wprawdzie zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym oskarżony nie przyznał się do kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości w dniu 23.08.2014 r., jednakże należy mieć w tym kontekście również na uwadze pismo oskarżonego z dnia 12.04.2015 r. (k. 75), w którym twierdzi m.in.: „dostałem bardzo surowy wyrok za czyn popełniony dwukrotnie, czego nie neguję”. Użycie takiego sformułowania niezbitnie dowodzi, że oskarżony nie kwestionuje swojego sprawstwa odnośnie obydwu zarzucanych mu czynów, wynika to wprost z własnoręcznego pisma oskarżonego. Wyjaśnienia oskarżonego odnośnie tego fragmentu jego pisma (k. 251), tj. że był w szoku, że urodziło mu się dziecko, że został pozbawiony wolności i nie chodziło mu o zarzut z pkt. I nie mogły zostać uznane za wiarygodne. Oskarżony nie po raz pierwszy został pozbawiony wolności, trudno uznać, aby było to dla niego aż taką niespodzianką, a niezależnie od powyższego tak obyta z organami wymiaru sprawiedliwości osoba jak oskarżony w żadnym razie nie sformułowałaby takiej wypowiedzi, gdyby nie przyznawała się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby oskarżony nakreślił zdanie, z którego wynikałoby, że dopuścił się tylko jednego z zarzucanych mu czynów.

Zeznania świadka P. L. zostały uznane za wiarygodne, jednak nie miały one decydującego znaczenia dla ustalenia sprawstwa oskarżonego. Z uwagi na upływ czasu, jak również alkohol spożyty przez świadka, sąd uznał, że

naturalne jest, że świadek nie pamięta kluczowych szczegółów zdarzenia z wczesnych godzin dnia 23.08.2014 r. Jednocześnie należy podkreślić, że świadek nie był w stanie ani potwierdzić wersji oskarżonego, ani wykluczyć tego, że oskarżony kierował samochodem. Treść zeznań świadka, który stwierdził, że nie jest w stanie stanowczo potwierdzić, że oskarżony w feralnym dniu kierował samochodem, jednak spontanicznie stwierdził, że oskarżony często kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości, wskazuje zdaniem sądu na szczerść jego zeznań. Na powyższe wskazuje również fakt użycia sformułowań typu „chyba tak to było” co z jednej strony świadczy o chęci świadka przedstawienia stanu sprawy w sposób możliwie najbardziej zgodny z rzeczywistością, a z drugiej strony uniemożliwia ich wykorzystanie w procesie karnym, w którym ustalenia faktyczne powinny się opierać na dowodach nie budzących żadnych wątpliwości.

Zeznania świadka K. L. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadek nie posiadał wiedzy na temat istotnych okoliczności zdarzenia.

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty, w szczególności protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości, świadectwa wzorcowania, dane o dotychczasowej karalności oskarżonego z Krajowego Rejestru Karnego oraz odpisy orzeczeń. Dokumenty te zostały sporządzone i uzyskane zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby, ich treść nie budziła żadnych wątpliwości sądu, jak również nie była kwestionowana przez strony.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że oskarżony dwukrotnie prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości. Stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego przekraczało wartość określoną w art. 115 § 16 k.k. Nie budził wątpliwości fakt, że oskarżony kierował samochodem w ruchu lądowym. W pierwszym przypadku było to na ul. (...) w T., a w drugim - na drodze krajowej. Czyn z art. 178a § 1 k.k. można popełnić nie tylko na drodze publicznej, ale wszędzie tam, gdzie odbywa się ruch pojazdów.

Jednocześnie oskarżony był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości wyrokami Sądu Rejonowego w Braniewie w sprawach VI K 191/02 i II K 736/07, wobec czego każdy z jego czynów należało zakwalifikować z art. 178a § 4 k.k.

Pomiędzy czasem popełnienia przestępstw (23 i 25.08.2014 r.) a datą orzekania (6.05.2016 r.) doszło do zmiany przepisów Kodeksu karnego. Zasadą jest, że stosuje się w tej sytuacji przepisy nowe, natomiast sąd obowiązany jest do ustalenia, czy przepisy obowiązujące poprzednio nie są względniejsze dla sprawcy i wówczas właśnie je zastosować. W niniejszej sprawie należało zauważyć, że zmianie uległa treść art. 42 § 3 k.k. Obecne brzmienie tego przepisu nakazuje orzekać środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów dożywotnio w razie popełnienia przez sprawcę czynu z art. 178a § 4 k.k. (o ile nie zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami), podczas gdy w stanie prawnym obowiązującym na dzień popełnienia przestępstw, zgodnie z treścią ówczesnie obowiązującego art. 42 § 2 k.k. sąd był obowiązany orzec taki środek karny, ale terminowy. W chwili obecnej orzeczenie świadczenia pieniężnego jest obligatoryjne (art. 43a § 2 k.k.), podczas gdy wcześniej było fakultatywne (art. 49 § 2 k.k. w poprzednim brzmieniu). Obecnie jako ciąg przestępstw traktowane są tylko czyny popełnione z wykorzystaniem tej samej sposobności, podczas gdy wcześniej popełnione w podobny sposób (art. 91 § 1 k.k.). Wszystkie powyższe okoliczności nakazywały uznać, że przepisy obowiązujące poprzednio były względniejsze dla sprawcy w niniejszej sprawie, a w związku z tym zgodnie z zasadą określoną w art. 4 § 1 k.k. to je właśnie należało zastosować.

W tym stanie sprawy zachodziły wszystkie przesłanki odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn i nie zaistniały jednocześnie w sprawie żadne okoliczności wyłączające winę bądź bezprawność występku popełnionych przez oskarżonego.

Przy określaniu rodzaju i wymiaru kary Sąd kierował się wskazanymi w art. 53 k.k. dyrektywami wymiaru kary, biorąc pod uwagę cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania oraz cele wychowawcze i zapobiegawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające w zakresie społecznej szkodliwości czynu w szczególności rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego, sposób i okoliczności popełnienia

występku, pobudki i motywację oskarżonego, popełniającego jedno z najbardziej potępianych w społeczeństwie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oraz postać zamiaru.

Czyn z art. 178a § 4 k.k. zagrożony jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Oskarżony dopuścił się dwóch takich czynów w krótkich odstępach czasu (2 dni), w podobny sposób (jadąc tym samym samochodem), wobec czego należało je zakwalifikować jako ciąg i w konsekwencji sąd mógł wymierzyć karę w granicach do 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary na niekorzyść oskarżonego przemawiał stopień nietrzeźwości w chwili popełnienia przestępstw. Wprawdzie stan nietrzeźwości kierowcy stanowi jedno z ustawowych znamion przestępstwa z art. 178a § 1 w zw. z § 4 k.k., jednakże sąd podzielił w całości pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1973 r. w sprawie V KRN 27/73 opublikowanym w OSNKW 1973/11/141, w oparciu o przepis art. 145 § 1 d.k.k., zgodnie z którym stan nietrzeźwości kierowcy, pomimo że należy do ustawowej istoty czynu, to w sytuacji, gdy stopień nietrzeźwości sprawcy jest znaczny, winien być przez sąd traktowany jako okoliczność obciążająca. W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie stanowisko to jest nadal aktualne, także przy ocenie okoliczności popełnienia przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. Kierowanie każdym pojazdem wymaga pełnej sprawności psychomotorycznej – czujności, napięcia uwagi i zdolności do natychmiastowego prawidłowego reagowania na zmieniające się sytuacje na drodze. Tymczasem – jak dowodzą liczne badania, już nawet małe ilości alkoholu powodują w organizmie człowieka istotne zaburzenia sprawności funkcji intelektualnych, percepcji i uwagi, upośledzenie koordynacji ruchowej, osłabienie ostrości wzroku, zwężenie pola widzenia i akomodacji. Oskarżony decydując się na jazdę samochodem w tym stanie stwarzał poważne, realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tym bardziej w tej sytuacji należało wziąć pod uwagę fakt, że stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego przekraczało trzykrotnie (czyn z pkt. I) i sześciokrotnie (czyn z pkt. II) próg, od którego uważa się dany stan za stan nietrzeźwości. W ocenie sądu zachowanie oskarżonego było przejawem rażącej nieodpowiedzialności z jego strony. Decydując się na jazdę w tym stanie, oskarżony wykazał wyjątkowo rażące lekceważenie podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, brak poczucia odpowiedzialności, a także brak poszanowania dla prawa.

Pomimo, że fakt uprzedniego prawomocnego skazania za czyn art. 178a § 1 k.k. został odzwierciedlony w treści znamion czynu z art. 178a § 4 k.k. nie można było zapominać, że oskarżony był wcześniej dwukrotnie skazywany za kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości. Fakt dwukrotnego ostrzeżenia oskarżonego i niewyciągnięcia przez niego żadnych z tego wniosków należy ocenić wyjątkowo krytycznie i uznać, że przemawia za wymierzeniem oskarżonemu surowej kary.

Jako okoliczność obciążającą należy niewątpliwie uznać uprzednią karalność oskarżonego. Oskarżony nie tylko dopuszczał się przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji ale również czynów skierowanych przeciwko innym dobrom prawnym. Pomimo orzeczenia i odbycia kar pozbawienia wolności zdecydował się ponownie dopuścić przestępstw. Świadczy to o wysokim stopniu demoralizacji oraz potrzebie zastosowania surowej sankcji.

Natomiast jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu występku w toku dochodzenia i złożenie wyjaśnień, zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy oraz wyrażenie skruchy. W tym ostatnim wypadku należy zaznaczyć dodatkowo, że oskarżony pomimo przyznania się do winy, nie widział w swoim zachowaniu niczego nagannego, jego zdaniem usprawiedliwieniem dla jazdy w stanie nietrzeźwości była potrzeba udania się do pracy oraz poruszał się polnymi drogami. W tym miejscu należy zauważyć, że oskarżony poruszał się drogą krajową w sposób skrajnie niebezpieczny i został zatrzymany przez postronne osoby. W tej sytuacji takiego przyznania nie można traktować jako okoliczności w sposób jednoznacznie łagodzącej.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 178a § 4 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał że kara w tym wymiarze odpowiada stopniu społecznej szkodliwości czynu i nie przekracza stopnia winy oskarżonego. Sąd uznał, iż z uwagi na wysoki stopień winy oskarżonego oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu jedynie wymierzenie kary pozbawienia wolności za dany czyn zapewni realizację

dyrektyw wymiaru kary i unaocznemu oskarżonemu nieopłacalność takiego postępowania, dając nadzieję na to, że więcej w podobny sposób się nie zachowa.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. sąd miał obowiązek orzeczenia w stosunku do oskarżonego także środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. Środki karne, w tym zakaz prowadzenia pojazdów, mają przede wszystkim zadanie prewencyjne. Przesłanką stosowania tego środka karnego jest zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdów przez oskarżonego. Zakres, a także czas trwania tego środka karnego zależy od stopnia zagrożenia jakie może stwarzać powrót sprawcy do ruchu, ten zaś oceniać należy w szczególności na podstawie rodzaju i wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa oraz okoliczności wskazujących na stosunek sprawcy do obowiązujących zasad bezpieczeństwa, na jego stopień poczucia odpowiedzialności. Pamiętać jednak trzeba, że decydującym kryterium będzie tu zawsze stopień zagrożenia dla ruchu ze strony sprawcy. Im większe jest to spodziewane zagrożenie, tym dłuższy winien być okres obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. R. legis środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych polega bowiem na tym, by osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, zagrażające bezpieczeństwu ruchu czy to z braku wyobraźni, czy z braku poczucia odpowiedzialności - z ruchu tego wyłączyć. Jest to najskuteczniejszy sposób wzmocnienia bezpieczeństwa na drogach, zmuszenia naruszających zasady bezpieczeństwa do ich przestrzegania w przyszłości, przekonania wszystkich uczestników ruchu o potrzebie bezwzględnego podporządkowania się ustanowionym zasadom ruchu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.04.1982 r. w sprawie V KRN 106/82 opublikowanym w OSNPG 1982/8/108 i w wyroku z dnia 25.08.1989 r. w sprawie V KRN 195/89 opublikowanym w OSNPG 1990/2/17). Rozpatrując powyższe okoliczności w przedmiotowej sprawie wskazać należy, że oskarżony w rażącym stopniu naruszył podstawową zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w stanie znacznej nietrzeźwości kierował pojazdem w ruchu lądowym, w tym na drodze publicznej. Jak wynika z zebranych dowodów czynem swoim oskarżony wykazał zatem wyjątkowo rażące lekceważenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Oskarżony, mając świadomość swojego stanu, bezpośrednio po wypiciu znacznej ilości alkoholu, kierował samochodem poruszając się slalomem. Stworzył realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i wykazał się rażącym brakiem odpowiedzialności i brakiem poszanowania dla prawa. W tej sytuacji jedynie środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na maksymalny dopuszczalny okres, tj. 10 lat spełni cele określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. Do momentu zwrotu prawa jazdy oraz w czasie wykonywania kary pozbawienia wolności okres orzeczonego środka karnego nie biegnie (art. 43 § 3 k.k.).

Jednocześnie Sąd zastosował środek karny z art. 49 § 2 k.k., tj. świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł stanowić będzie dodatkową dolegliwość dla oskarżonego i tym bardziej uzmysłowi mu nieopłacalność popełniania występku. Określając wysokość tej kwoty, sąd uwzględnił z jednej strony podmiotowo – przedmiotową charakterystykę popełnionego przestępstwa, z drugiej zaś strony sytuację rodzinną, majątkową i możliwości uzyskiwania dochodów przez oskarżonego. Zdaniem sądu, uiszczenie przez oskarżonego tejże kwoty mieści się w granicach jego możliwości finansowych, skoro uzyskuje miesięczny dochód w kwocie 2.000 zł. W ocenie sądu środek karny w tak określonym wymiarze wywrze pożądany wpływ na oskarżonego, a nadto zaspokoi społeczne poczucie sprawiedliwości.

W ocenie sądu tak wymierzona oskarżonemu kara, określona zgodnie z zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej, nie przekracza stopnia winy i społecznej szkodliwości występkę przez niego popełnionego oraz wywrze na niego prawidłowy wpływ wychowawczy i zapobiegawczy, wdroży go do przestrzegania porządku prawnego, w szczególności w odniesieniu do przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, czyniąc jednocześnie zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Ponadto kara ta nie wykracza poza rzeczywistą potrzebę i w opinii sądu w prawidłowy sposób uwzględnia wszystkie elementy decydujące o jej wymiarze. Będzie ona stanowiła zatem dla oskarżonego stosowną dolegliwość.

Oskarżonemu została udzielona pomoc prawna przez obrońcę z urzędu. O jej kosztach orzeczono w pkt. VI.

Mając na uwadze fakt, że w chwili obecnej oskarżony jest osadzony, nie pracuje i nie posiada majątku, jak również posiada dzieci, na które jest zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych, sąd uznał, że poniesienie przez niego kosztów postępowania byłoby niemożliwe i zwolnił go od nich w całości.